



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(592)

31. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 25 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 26. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu dnia 1 maja świętem państwowym.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodnicząca Krystyna Bochenek i zastępca przewodniczącej Piotr Boroń)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Mamy się zastanowić nad poprawkami wniesionymi w czasie debaty, podczas obrad plenarnych w dzisiejszej dyskusji dotyczącej preambuły w ustawie o ustanowieniu dnia 1 maja świętem państwowym.

Przypomnę, że zgłoszono dwa wnioski. Pierwszy był to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wniósł go pan senator Piotr Andrzejewski. Drugi wniosek proponował wprowadzenie poprawek do ustawy. Pierwsza została złożona przeze mnie. Rozumiałam to w ten sposób. Gdy podczas naszej dyskusji myśleliśmy o tym, aby w ogóle wycofać preambułę, wówczas pani legislator powiedziała, że nie możemy jej usunąć. Po dyskusji przeprowadzonej z naszych senackimi legislatorami okazało się, że możemy ją uchylić. Wszystko to działo się na chwilę przed obradami plenarnymi. Dlatego zaproponowałam, rozumiejąc, że wspólnie mamy takie intencje, aby w ogóle usunąć preambułę, co jest zgodne ze współczesnym prawodawstwem polskim i z kierunkiem zalecanym we współczesnym prawodawstwie. Chodziło o to, aby w ogóle usunąć preambułę, bo podobno w tej chwili preambułę już się nie stosuje. Druga poprawka to poprawka nasza, Komisji Kultury i Środków Przekazu, przyjęta tu przez nas, a brzmi ona: „Dla podkreślenia wartości pracy ludzkiej, rozumianej jako moralny obowiązek człowieka, ale też jako doskonalenie świata nas otaczającego, stanowi się, co następuje”. Zatem w zasadzie będziemy teraz po kolei głosować nad wniesionymi poprawkami.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby coś dodać?

Witamy bardzo serdecznie pana senatora Alexandrowicza, który przyszedł na nasze posiedzenie.

Czy chcą państwo zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Przede wszystkim chciałbym wyrazić swoje zdanie na ten temat. Zawsze kieruję się logiką i zdrowym rozsądkiem, a jeżeli coś jest wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi, to uważam, że trzeba to zmienić albo postąpić wbrew temu, co głosi zdrową logikę. Zatem nie będę w tym momencie stosował się do ograniczeń, które moim zdaniem są bezzasadne, bowiem po to jestem senatorem i po to jestem tutaj, aby móc do końca

wyrazić swoje zdanie i stanowisko, a nie tylko z tego powodu, że ktoś coś gdzieś powiedział, nie móc do końca powiedzieć tego, co uważam.

Ja w tym momencie wyrażę swoją opinię jako autor poprawki, nad którą głosowaliśmy wczoraj. Podczas dyskusji w Senacie pojawiło się kilka głosów, które przekonały mnie o konieczności rozszerzenia zgłoszonej przeze mnie poprawki. Zachowując poprawkę, którą zgłosiłem, chciałbym dodać do niej kilka elementów.

Jeżeli państwo pozwolicie, to teraz przedstawię to, co proponuję, aby...

(*Przewodnicząca Krystyna Bochenek*: Bardzo przepraszam, Panie Senatorze, w kwestii formalnej.)

Bardzo proszę.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Proszę mi wybaczyć, że panu przerywam, ale chciałabym zapytać, czy teraz możemy wprowadzać inny zapis niż zapis poprawek, które zostały zgłoszone w trakcie obrad plenarnych. Czy istnieje taka możliwość prawna?

Proszę, Pani Legislator.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Chcę powiedzieć, że zgodnie z regulaminem komisja ma obowiązek zająć stanowisko wobec poprawek zgłoszonych w debacie, wobec wniosków. Te wnioski to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek oraz wniosek pani senator Bochenek, który zmierza do tego, aby uchylić preambułę.

Pan senator Adam Massalski mówi o wniosku komisyjnym. Wprawdzie oczywiście autorem wniosku jest pan senator, ale poparła go komisja i zawarła go w druku przedstawionym na posiedzeniu Senatu. Tak że w tym momencie, podkreślam, na tym etapie jest to już wniosek komisyjny. Komisja, zgodnie z art. 52 ust. 4 regulaminu, a właściwie wnioskodawca, czyli w tej sytuacji komisja, może dokonać zmian treści swojego wniosku, jeżeli zmiany te nie stanowią istotnej modyfikacji treści wniosku. Tak stanowi regulamin. W tej chwili nie wiem, jak duża byłaby ta modyfikacja, to raz. I dwa, komisja, w tym przypadku cała komisja, bo państwo jesteście wnioskodawcą, musiałaby zgodnie podjąć taką uchwałę.

Jeśli zaś chodzi o kolejność głosowania, to chcę przypomnieć, że wiąże nas regulamin i dopiero w przypadku nieprzyjęcia, niepoparcia przez państwa wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek należy głosować nad poprawkami.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

W takim razie bardzo prosimy, Panie Profesorze, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Otóż chcę państwa poinformować, że chciałbym nieco rozszerzyć tekst mojego wniosku, który poprzednio został przegłosowany przez komisję. Chcę rozszerzyć go o następujące sformułowanie.

„W latach stalinowskich w preambule do ustawy z 26 kwietnia 1950 r.” – tu jest Dziennik Ustaw itd., itd. – „została wypaczona idea święta 1 Maja, dlatego należy w tym miejscu przywołać fakt, że wielu spośród tych, którzy” – i tu jest tak – „swą pracą tworzyli wielkość naszej ojczyzny, wspierali jej rozwój i budowali przyszłość dla”... Aha, nie, przepraszam, bo zostałem troszkę skonfundowany tym, co państwo mówiliście. Chcę to rozszerzyć tak: „wielu spośród tych, którzy od końca XIX wieku manifestowali w tym dniu, współtworzyli wielkość naszej ojczyzny, wspierali jej rozwój i budowali przyszłość dla następnych pokoleń”. Takie zdanie byłoby na początku. A druga część byłaby taka sama, jak teraz, i mówiłaby o tym, że święto to jest ważne również dla podkreślenia wartości pracy ludzkiej, rozumianej jako moralny obowiązek człowieka, ale też jako doskonalenie świata nas otaczającego. I koniec. Po prostu dwa zdania.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Ja zastanawiam się nad jedną sprawą. Trudno stwierdzić, czy to jest nieistotne, bo jednak jest to rodzaj oceny, my ganimy, mówimy, że tamto było złe. W tej sprawie musiałaby się wypowiedzieć pani legislator. W regulaminie była mowa o tym, że jeśli są wprowadzane itd.

Proszę uprzejmie przeczytać.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Regulamin mówi o tym, że wnioskodawca, w tym wypadku państwo, komisja, może dokonać zmian i treści swojego wniosku, jeżeli uzna, że zmiany nie stanowią istotnej modyfikacji treści wniosku.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Zatem trzeba by się było nad tym zastanowić, to po pierwsze. Po wtóre, jednym z naszych argumentów było to, że trzeba skrócić preambułę, aby była ona czytelna, a w tym momencie ją wydłużamy, tylko w inną stronę. Musielibyśmy się nad tym zastanowić.

Co państwo o tym sądzą?

Pan senator, potem pani senator, bo pierwszy był pan senator Sauk.

Proszę.

Senator Jacek Sauk:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Otóż, czasami trudno przyznać się do błędu, ale ja muszę powiedzieć, że wysłuchawszy dzisiaj paru osób, w przeciwieństwie do mojego przedmówcy chcę zmienić zdanie. Chcę zmienić zdanie. Po wysłuchaniu wypowiedzi pana senatora Massalskiego wydaje mi się, że sprawa ma się tak. Pierwsze zdanie jest bardzo istotne, to mówiące,

dlaczego, ale to się nie mieści w preambule. To nie jest treść preambuły, to jest niejako wstęp do tego i wydaje mi się, że tu możemy trochę wychodzić poza zakres tychże zmian.

Rozszerzenie preambuły o zdanie, o którym pan mówi, jest pożądane, ale mimo wszystko wydaje mi się, że ta preambuła jest kulawo sformułowana. Mniej niebezpieczne będzie przyjęcie jej bez poprawek. A jeżeli uznamy, że jest ona źle sformułowana, bez względu na to, czy uważamy, że ta ustawa jest ważna, czy też nie jest ważna, można w przyszłości podjąć inicjatywę zmiany treści preambuły, bo z tego, co rozumiem, nic nie stoi temu na przeszkodzie.

Dlatego proponowałbym przyjąć to jednak bez poprawek, zostawić tak, jak jest, mimo że, jak powiedziałem, nie jest to dobry język, nie jest to dobrze sformułowane, ale treść jest taka, krótko mówiąc, że wiadomo, o co chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Pani senator Maria Pańczyk.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Ja bym była za uporządkowaniem pewnego ciągu zdarzeń. Wczoraj na posiedzeniu komisji – pani legislator była z nami – dyskutowaliśmy na ten temat w bardzo ożywiony sposób. Była mowa o tym, że we współczesnym prawodawstwie w ogóle odchodzi się od wpisywania preambuły, ale że nie możemy z tej preambuły zrezygnować. Tak nam pani wczoraj powiedziała. A nasze głosy...

(Głos z sali: Intencje.)

...wspólne intencje były takie, żeby w ogóle zrezygnować z preambuły. Pani wówczas powiedziała, że to jest niemożliwe. W związku z tym chcieliśmy uprościć preambułę. Wtedy pojawił się wniosek pana senatora Massalskiego o pozostawienie tego zdania, które okazuje się być niedoskonałe.

Ja nie bardzo rozumiem, dlaczego wczoraj była zupełnie inna ocena tego zdarzenia, zjawiska, właściwie niejako tworzu prawnego, a zupełnie inna jest dzisiaj. Gdybyśmy wiedzieli to od wczoraj, gdybyśmy mieli jasność, to nie byłoby tego całego zamieszania.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pan senator Kutz, proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Ja oczywiście wysłuchałem obrad, wszystkich wypowiedzi itd. i stoję na takim stanowisku, jak pan senator, że należy przyjąć ustawę bez poprawek. Przede wszystkim nie jest prawdą, że dzisiaj nie stosuje się preambuł. W wyjątkowych przypadkach się je stosuje. Pamiętacie państwo, jak było z nową polską konstytucją, ile to trwało, jak ważne było to, żeby pogodzić wszystkie możliwe, jak to się dziś mówi, opcje polityczne itd. A jak niesłychanie dramatyczna była dyskusja wokół tak zwanej konstytucji

europiejskiej, która wraca teraz powoli w nowej wersji. Wszystko z tego powodu, że musi być element nadrzędny, który łączy wszystkie odłamy, społeczeństwa itd.

Myszę, że miał rację senator Romaszewski, mówiąc, że ta ustawa jest ważna dlatego, że została ona – tak to nazwę – zawłaszczona...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bodaj jeden z senatorów.

...w ogóle popisał się wiedzą prawdopodobnie przez to, że to jest święto odwołujące się do rzetelnej lewicy polskiej, do PPS itd. PPS był, jest i będzie w przyszłości, bo nie ma innej wersji, możliwości, szansy na lewicowość we współczesnym świecie. Jednocześnie wiemy, o czym powiedział obeznany w tej sprawie senator Andrzejewski, że on się odwołuje do nauki społecznej kościoła, do której był bardzo mocno przywiązany nasz papież, ale to nie jest teraz ważne, ważne jest to, że te dwie encykliki papieskie dotyczące nauk społecznych, na których rósł PPS, to są encykliki jeszcze z ubiegłego wieku. Na Boga świętego, nie możemy tak tanio oddawać skóry! Choć to jest święto, jak słusznie się mówi, sprofanowane, na którym wyrósł cały obszar przyzwyczajęń: kiełbasy, pikników, przymusowych pochodów, to nie oznacza, że należy tego dokonać bez słowa.

Ja uważam, że ta ustawa właśnie z tą preambułą jest tylko potwierdzeniem rehabilitacji, odzyskania i nadania pewnego nieodzownego historycznego kontekstu świętu, żeby wróciło ono na grunt społeczny. Nie może być tak, żeby nie mówić, że w Polsce nie ma ludzi biednych, nie ma ludzi pracy, nie ma byłego proletariatu itd., itd., a może nawet myśleć o likwidacji święta. To jest święto prostych ludzi pracy, których patronem jest święty Józef.

Po tym wszystkim powiem, że poprawka, która przyszła z Sejmu, jest moim zdaniem prawidłowa, a to, że jest ona może nieco rozwlekła, to trudno. Manipulowanie w tym wszystkim wydaje mi się niczego warte.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Pani senator Sauk.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja chcę króciutko powiedzieć, że zgadzam się z moimi dwoma przedmówcami. Też muszę się przyznać do błędu, bo ja nawet z mównicy senackiej powiedziałam, że można by to uchylić. Jednak po wystąpieniu panów senatorów Andrzejewskiego i Romaszewskiego doszłam do wniosku, że rzeczywiście nie pomyśleliśmy o jednym, o tym, że jest to ustawa, która jest łącznikiem, tak to nazwę, między epokami, między...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dokładnie tak. W związku z tym nie wolno tej ustawy zostawić bez preambuły. Oczywiście preambuła, o której mówiliśmy – jest w tym sporo racji – nie jest doskonała. Nie wiem, powstawała, tak jak powstawała, być może pracowano nad nią szybko w komisji. Niemniej jednak po całej dyskusji uważam, że ta ustawa nie może pozostać bez preambuły, bo jest to bardzo ważne i rzeczywiście najbezpieczniejsze dla nas będzie pozostawianie tamtej preambuły bez poprawek.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Ja powiem szczerze, tak w swoim imieniu, jak i w imieniu całej komisji, że teraz czuję się troszeczkę dziwnie, ponieważ narzucono nam jednak... Bardzo liczymy się ze zdaniem, bardzo szanujemy pracę legislatorów senackich. Muszę powiedzieć, że państwa opinie w jakiś sposób rzutują na nasze stanowisko, a na pewno akurat w takich kwestiach, jak ta. Państwa sugestie, że odchodzi się od tego, rozumieliśmy w taki sposób, który powodował nasz tok myślenia, tak samo jest, kiedy nie odrzucamy, a skracamy itd., itd. Jest mi przykro, że państwo w pewien sposób zmienili tok naszej dyskusji, może w tym przypadku zbyt ulegliśmy. Dyskusja prowadziła do tego, żeby usunąć preambułę zgodnie z zaleceniami współczesnego prawodawstwa i popełniliśmy błąd. Oczywiście to nas nie rozgrzesza.

Jednocześnie wydaje mi się, że wszystkie opinie, które zostały tu wygłoszone, powodują, że niewątpliwie trzeba to zaznaczyć. Teraz musimy się nad tym zastanowić. Ja uważałam, że intencją komisji, zresztą i moją, było, aby uprościć język i uprościć zapis legislacyjny. Tymczasem teraz też przychylam się do tego – przecież wiadomo, kto tylko nie zmienia zdania – uważam, że zostałam przekonana. Pozostaje kwestia tego, bo nie mamy innej możliwości, czy rzeczywiście zostawić preambułę w całości, czy upierać się przy tym, co postanowiliśmy.

Zanim podejmiemy decyzję i przystąpimy do głosowania, proszę, może najpierw pan senator.

Aha, pani chce się odnieść, ad vocem, tak?

(*Głos z sali:* Tak, ale jeszcze pan senator...)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Dokonywanie operacji na ustawie z 26 kwietnia 1950 r. i wkładanie w tę ustawę – ja nie wiem, przez kogo ona będzie podpisana, ale zdaje się, że przez swojego ówczesnego autora – dzisiejszej preambuły, to trochę takie działanie, jak w przypadku rzymskich pomników cesarów. Otóż po śmierci jednego zmieniano głowę, wstawiano nową i pomnik – tak słyszałem, nie wiem – dalej mógł służyć. Stąd też ja przyznam, że będąc najbardziej radykalnym przeciwnikiem państwowego, podkreślam, państwowego święta 1 Maja, a nie świętowania 1 Maja przez tych, którzy odwołują się do idei socjalistycznej – nie zgadzam się z nimi, ale każdy sobie wybiera swój pogląd na świat – będąc przeciwnikiem państwowego święta 1 Maja, uważam, że jedyną drogą niejako do zaakceptowania jest w ogóle uchylenie preambuły, bo ta z 1950 r. rzeczywiście jest przedziwna.

Stąd też, jeżeli jest to możliwe legislacyjne – a z poprawki pani przewodniczącej, pani senator Bochenek wynika, że uzyskała informację, że jest to możliwe – to ja, nie mając prawa głosowania w tej komisji, zachęcałbym komisję do podjęcia takiej decyzji. Zmianę czegoś w ustawie podpisanej przez prezydenta Bieruta, która nadal będzie miała podpis prezydenta Bieruta, tylko wymienimy jej preambułę, wydaje mi się troszkę dziwaczne. Może uchylmy preambułę, jeżeli chcemy koniecznie pozostawić tę ustawę.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pan senator Sauk.

Wracamy tu, można powiedzieć, do...

(*Senator Jacek Sauk*: Nie, nie, przepraszam, ja ad vocem, jeżeli można.)
Tak, teraz pan, a potem pan senator Massalski.
Proszę.

Senator Jacek Sauk:

Z tego, co rozumiem, pan senator jest zwolennikiem w ogóle zniesienia tego święta, prawda?

(*Senator Przemysław Alexandrowicz*: Tak, ale nie przy tej inicjatywie ustawodawczej, bo tu Sejm nas ograniczył.)

Tak, ja to rozumiem, ja się z panem zgadzam, ale dobrze by było, aby do czasu zniesienia tego święta ustawa mogła być czytana łącznie z pewnym wyjaśnieniem. Dla mnie zmiana w preambule jest właśnie tą zmianą, może nie głowy cezara, ale niejako wyjaśnieniem, powrotem do czegoś sensownego. Jeżeli pozbedziemy się tego wstępu, czyli preambuły, to wszystko pozostanie właściwie bez zmian, tylko czytający w gruncie rzeczy nie będzie wiedział, o co chodzi. Dopiero wtedy podpis Bieruta będzie miał znaczenie, jest święto 1 Maja, jest podpis Bieruta i cześć, przepraszam za to wyrażenie.

Wydaje mi się, że do czasu, kiedy to dojrzejemy czy będziemy mogli, czy dojdziemy do wniosku, że święto 1 Maja powinno przestać być świętem państwowym, lepiej jednak zostawić to z tym tekstem kulawym w sensie stylistycznym, tak to nazwę, ale jednak wyjaśniającym istotę sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Pan senator Alexandrowicz chyba nie był obecny, kiedy zgłaszałam tę poprawkę po tym, gdy chwilę wcześniej dowiedziałam się, że jednak można uchylić tekst, nad czym teoretycznie nie głosowaliśmy, ale wczoraj byliśmy zgodni co do tego, że jest on niepotrzebny. Jeśli chodzi o debatowanie nad tym, czy to święto jest potrzebne, czy nie, to myślę, że będzie jeszcze czas i miejsce na historyczne rozważania. W każdym razie wydawało nam się, że wszyscy współcześnie żyjący wiedzą, jakie to było święto, a w związku z tym ta preambuła, skoro takie teraz są zalecenia prawodawcze, nie jest potrzebna. Tymczasem pan senator Romaszewski skierował na tę preambułę inne światło.

Słucham, Panie Senatorze Massalski.

Senator Adam Massalski:

Proszę państwa, ja zgadzam się z państwem co do tego, że rzeczywiście preambuła jest konieczna. Myślę, to tak dla uspokojenia pana senatora Alexandrowicza, że w tekście...

(*Senator Przemysław Alexandrowicz*: Ja jestem spokojny.)

Nie, nie, ja dla uspokojenia, bo pan wyrażał tu niepokój z powodu tego, że podpisywał to Bierut i treść tej ustawy dzisiaj nas razi. Jednak w samej treści ustawy nie ma nic poza sformułowaniem, że dzień 1 Maja ustanawia się dniem święta państwowego. To jest cała ustawa i nie ma tam niczego, co mogłoby nas niepokoić.

Jeżeli państwo pozwolicie, to ja jednak jeszcze raz wrócę do tekstu. Dlaczego mamy uchwalać, podejmować decyzję o tym, że będziemy się posługiwać tekstem,

powiedzmy sobie, ułomnym? Może ten, który zaproponuję, będzie lepszy, nie wiem. Teraz jest on już napisany, ja go państwu przeczytam i może w przyszłości go wykorzystamy, bo po tych licznych zmianach decyzji legislacyjnych ja nie jestem już niczego pewny. Jeżeli państwo pozwolicie, to ja to odczytam. „W latach stalinowskich w preambule do ustawy z 26 kwietnia 1950 r. została wypaczona idea święta 1 Maja, dlatego należy w tym miejscu przywołać fakt, że wielu spośród tych, którzy od końca XIX wieku corocznie manifestowali w tym dniu, współtworzyli wielkość naszej ojczyzny, wspierali jej rozwój i budowali przyszłość dla następnych pokoleń. Święto to podkreśla wartość pracy ludzkiej, rozumianej jako moralny obowiązek człowieka, dlatego stanowi się, co następuje”.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Pani legislator chciała zabrać głos.

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

Bożena Langner:

Ja chciałabym państwa bardzo przeprosić, jeżeli wyszło jakiegokolwiek zamieszanie z powodu tego, co ja powiedziałam. To jest szczególna sytuacja. Ja mówiąc to wówczas – być może nie było to dostatecznie precyzyjne – odniosłam się do ustawy jako takiej, którą można przyjąć, odrzucić lub wprowadzić do niej poprawki. My tu mamy taką szczególną sytuację, że treścią istotną ustawy jest sama preambuła. Gdybyśmy odrzucili tę ustawę w takim brzmieniu, to wtedy pozostałoby brzmienie ustawy łącznie z preambułą z 1950 r. Gdybyśmy skreślali w pomarańczowym druku, to z punktu widzenia legislacyjnego również skutek nie byłby taki, o jaki państwu chodzi. W tym szczególnym przypadku z legislacyjnego punktu widzenia pomiędzy skreśleniem a uchynieniem nie ma praktycznie większej różnicy, więc przepraszam, jeżeli w jakiś sposób spowodowałam niejasność i byłam nieprecyzyjna.

Chciałabym tylko w tym momencie może dla ułatwienia państwu decyzji powiedzieć, że generalnie rzeczywiście odchodzi się od preambuł. Konstytucja jest szczególną, specyficzną ustawą, która jak najbardziej ma prawo do posiadania preambuły. Preambuła w konstytucji pojawia się z racji tego, że to jest konstytucja. Ona była przyjmowana w 1997 r. A ostatnia znana mi preambuła została przyjęta do ustawy w 1999 r. Jest to wiedza, którą podaję państwu dla informacji.

Teraz jest taka oto sytuacja. W 1950 r. ustanowiono święto 1 Maja jako święto państwowe i dzień wolny. My w tej chwili pochylamy się, zajmujemy się tylko tą częścią, która jest nienormatywna. W gruncie rzeczy to nie ma znaczenia, czy to święto... To święto i tak w systemie prawnym istnieje, więc mówimy o fragmencie, który ma pewien walor, można powiedzieć, symboliczny. W tym momencie państwo musicie po prostu ustosunkować się do poprawek w takim kształcie, w jakim zostały one zgłoszone. Skutki wprowadzenia poprawek będą następujące: albo preambuła zostanie skrócona w takiej wersji, jaką państwo przyjęliście na poprzednim posiedzeniu komisji, albo zostanie uchylona, całkowicie wyeliminowana z ustawy, zgodnie z wnioskiem, który

złożyła pani senator Bochenek. Przy czym nie ma to znaczenia dla tego święta w tym sensie, że to święto i tak będzie, nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, w tej sytuacji ustawa zostanie przyjęta w takim kształcie, w jakim przyjął ją Sejm. A teraz po prostu należy się ustosunkować w głosowaniu do tego zestawienia wniosków i decyzja będzie wynikała z rozłożenia głosów w komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Pan senator Kutz chciał zabrać głos, tak?

Senator Kazimierz Kutz:

Ja dziękuję pani za to, co pani powiedziała, dlatego że pani nam to wytłumaczyła, tak jak zawsze każdy przedstawiciel biura, który mówi nam o okolicznościach prawnych, o przestrzeni, w jakiej się poruszamy.

Tendencje do cenzurowania tej preambuły, również wymiana na inną, wydają mi się w tej chwili właściwie kompletnie niepotrzebne, bo nie po to my tu jesteśmy. To, co wygłosił pan senator, to jest zamiana tej, można powiedzieć, patriotycznej literatury na pański publicystyczny język. Ja uważam, że to też nie ma sensu. Dlatego jeszcze raz potwierdzam. To, co przyszło do nas z Sejmu, jest najwłaściwsze, bo musi być coś powiedziane, ponieważ to święto to jest zbyt ważny fakt społeczny, powszechnie zakodowany, który wymaga tego szczególnego przypadku – wniesienia preambuły. Tworzenie preambuły jest rzadkością, nie jest jednak żadną fanaberią, lecz koniecznością wprowadzenia pewnego kontekstu, żeby ustawa nie została źle zrozumiana albo po raz wtóry zawłaszczona. Gdybyśmy w ogóle zrezygnowali z preambuły, to ta ustawa stałaby się dwuznaczna, dowodziłaby pewnej naszej bezmyślności, a jednocześnie byłby to właściwie pseudopowrót do tych, przeciwko którym my tę ustawę uchwalamy. To jest najgorsze wyjście.

A pan senator jest widocznie wychowany na głębokim przekonaniu, że wszystko, co jest lewicowe, ma znamiona zbrodniczości. Nie wolno tak myśleć, lewicowość istniała, istnieje i będzie istniała. A to, że ma to taki głęboki związek w gruncie rzeczy z ludźmi pracy, z proletariatem... Polska Partia Socjalistyczna powstała dlatego, że powstał kapitalizm, ci biedni ludzie musieli się bronić i musieli tworzyć również swoje partie w ramach swoich ideałów. To trzeba uszanować, dlatego że nie jest tak, że w Polsce ten problem przestał istnieć. To jest święto ludu pracującego, który w kapitalizmie zawsze był i musi być, bo kapitalizm ma to do siebie, że jednym daje, a drugich wyzyskuje. Jako parlamentarzyści musimy tu zająć właściwe stanowisko.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącej Piotr Boroń)

Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Massalski, a następnie pani senator Sauk.

Proszę.

Senator Adam Massalski:

Ja tylko chciałbym jeszcze podziękować panu senatorowi Kutzowi za to, co mi wskazał. Mnie się wydawało, że ja jako profesor zwyczajny zawsze posługuję językiem naukowym, a tu nagle stałem się publicystą. Jestem bardzo mile zaskoczony tym, że tekst, który – jak mi się wydawało – jest bardzo precyzyjny z punktu widzenia poprawności naukowej, został uznany za publicystyczny. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:

Pani senator Sauk.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja właściwie chciałbym powiedzieć tylko o jednej sprawie pani legislator. Mówiła pani o tym, że preambuła się nie stosuje, a konstytucja jest wyjątkiem, bo jest to wyjątkowa ustawa. Ja jednak muszę pani powiedzieć, że my żyjemy w wyjątkowych czasach w Polsce i to też należy wziąć pod uwagę. Gdyby ta ustawa rzeczywiście została zupełnie okrojona i nie byłoby preambuły, to w zasadzie zostałaby nam stricte komunistyczna ustawa, nic więcej, prawda?

Tymczasem ta preambuła – z tego powodu przekonała mnie debata przeprowadzona w Senacie – wnosi pewne novum, zmienia niejako wydźwięk ustawy. A ponieważ, jak powiadam, wszystko w tym kraju zmieniamy, jesteśmy w wyjątkowym momencie, uważam, że mimo wszystko, mimo jej różnych wad powinniśmy przyjąć preambułę sejmową bez poprawek. Uważam, że mimo wszystko ten tekst, choć zawiera błędy stylistyczne, jest lepszy – przepraszam, Panie Senatorze – niż to, co pan zaproponował, z jednego powodu, jest on bardziej ogólny, nie tak dokładny, moim zdaniem bardziej przystaje do formy preambuły, tak to określe. Tak mi się wydaje. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, zatem głosujemy. Najpierw głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, gdybyśmy tego wniosku nie przyjęli, przystąpimy do głosowania nad poprawkami.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W trakcie.

(Głos z sali: Głosujemy?)

Tak.

Senator Krystyna Bochenek:

Przepraszam państwa, jest bardzo ważna sprawa, o którą chciałabym zapytać, mianowicie, czy mogę wycofać swoją poprawkę.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Oczywiście.)

Na tym etapie, tutaj czy dopiero...

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Można to zrobić do rozpoczęcia głosowania na posiedzeniu, czyli na tym etapie jak najbardziej, jeśli pani sobie tego życzy. Można to również zrobić jeszcze na sali posiedzeń, do momentu, kiedy marszałek pyta, wówczas jeszcze można.

(Senator Krystyna Bochenek: A teraz?)

Tak, oczywiście, jeśli pani...

Zastępca Przewodniczącej Piotr Boroń:

Zatem pani przewodnicząca wycofuje ewentualną poprawkę.

(Senator Krystyna Bochenek: Nie ewentualną, tylko poprawkę.)

Ewentualną, ponieważ teraz będziemy głosowali nad wnioskiem, którego przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami.

(Senator Krystyna Bochenek: Tak, wycofuję swoją poprawkę.)

Głosujemy nad wnioskiem senatora Andrzejewskiego. Jest to wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, przypominam, w takim brzmieniu, jak wyszła ona z Sejmu.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku senatora Andrzejewskiego? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dwie osoby wstrzymały się od głosu. Dziękuję.

A zatem przyjęliśmy wniosek senatora Andrzejewskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek i takie jest stanowisko komisji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Krystyna Bochenek)

Przewodnicząca Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję za zastąpienie mnie.

Chciałabym prosić pana senatora o sprawozdanie z przebiegu dzisiejszego posiedzenia naszej komisji.

(Senator Piotr Boroń: Proszę bardzo.)

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851